

HALINA IRENA SZUMIŁ – LUBLIN

ŹRÓDŁA I STAN BADAŃ NAD ŻYCIEM I DZIAŁALNOŚCIĄ MARII I JANA KLENIEWSKICH

W dziejach narodu polskiego wiele wybitnych postaci, społeczników, ludzi oddanych bez reszty w swoim środowisku na trwałe zapisało się w historii. Do takich ludzi na przełomie XIX i XX wieku należą małżonkowie: Maria z Jarocińskich (1863-1947) i Jan Kleniewski (1845-1918). Oboje wychowani byli w domach o żywych tradycjach narodowych i religijnych. Większość swego życia spędzili na Lubelszczyźnie prowadząc działalność gospodarczą, społeczną i charytatywną.

Jan Kleniewski pochodził ze starej rodziny szlacheckiej herbu Zagłoba wywodzącej się z Kleniewa, niedaleko Płocka, której początki sięgają XV wieku. Był synem Marii z Lasockich (1820-1891) i Franciszka Kleniewskiego (1812-1883), ziemianina i przemysłowca. Do szkoły średniej (Jana Pańkiewicza, 1816-1899) Jan wraz ze swym bratem Władysławem (1844-1912) uczęszczał w Warszawie i tam też razem studiowali prawo w Szkole Głównej. Jan po studiach wyjechał do Hohenheim, gdzie kontynuował naukę w Akademii Rolniczej. Po czym wrócił do kraju i w 1871 roku razem ze swym ojcem i bratem Władysławem zakupił w powiecie puławskim ogromne dobra opolskie od spadkobierców Kazimierza Wydrychiewicza. W 1872 roku Franciszek Kleniewski dokonał podziału dóbr opolskich; Jan otrzymał: Kluczkowice, Wrzelowiec, Szczekarków, Zagłobę, Wilków, Brzozową, Dratów, Nieciecz, Łaziska, Kręciszówkę; Władysław: Opole i pałac w Niezdowie z przyległymi posiadłościami¹.

Dnia 20 stycznia 1880 roku Jan zawarł związek małżeński z Marią Jarocińską, urodzoną 29 czerwca 1863 roku w Woli Niedźwieckiej na ziemi łeczyckiej.

¹ W 1876 roku zawarł związek małżeński z Marią Grzybowską (1857-1935), herbu Prus. Miał trzynaścioro dzieci; dwie córki Władysława i Marii z Grzybowski (1857-1935), wstąpiły do Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej: w 1906 roku Olcha (1878-1942) i w 1914 roku Dziwa (1891-1947). W 1923 roku w Niezdowie został erygowany istniejący do dziś dom Sióstr Służek.

Jej rodzicami był Józef i Teodora (ok. 1843-1905 roku) z Jarocińskich, córka Wojciecha (zm. 1865 roku) i Eufrozyny z Dąbskich (zm. 1871). Dziadek jej razem z braćmi matki Feliksem i Karolem brali udział w powstaniu styczniowym. W walkę o słuszne prawa narodu polskiego była także zaangażowana jej matka Teodora. Spełniała funkcję łącznika między Głównym Sztabem a powstańcami. Teodora Jarocińska była kobietą wykształconą i dbała o wykształcenie swych dzieci. Początkowo Maria uczyła się w domu. Dalszą edukację zdobyła pod kierunkiem nauczycielek: Francuski, Polski i Niemki. W 1867 roku Teodora z Marią i synem Stanisławem przeniosła się do Sieradza do swojej matki Eufrozyny z Dąbskich Jarocińskiej. Znaczny wpływ na postawę Marii miała jej babka. Przez pewien czas Maria przebywała w klasztorze we Wrocławiu, tam źle się czuła skrępowana regulaminem i matka zabrała ją do domu. Nadto jakiś okres uczyła się u Sióstr Urszulanek w Krakowie, gdzie popołudnia wykorzystywała na życie kulturalne. Po skończeniu pensji wróciła do Sieradza.

Ślub Marii Jarocińskiej i Jana Kleniewskiego odbył się w kościele wizytek w Lublinie. Maria wówczas miała 17 lat, a Jan był od niej o 18 lat starszy. Następnego dnia małżonkowie udali się w zagraniczną podróż poślubną wstępując po drodze na modlitwę na Jasną Górę. Do swego majątku w Kluczkowicach przybyli 4 marca 1880 roku. Dnia 5 listopada 1880 roku urodził się im syn Witold (zm. 1927 roku), w następnych latach córki: Halina (ur. w 1883 roku), Jaryna (ur. w 1888 roku, zmarła w 1895 roku na szkarlatynę), syn Przemysław (ur. w 1889 roku) oraz córka Hanna (ur. w 1893 roku, zmarła w 1895 roku na dyfteryę). Początkowo mieli oni trudne warunki życiowe, jednak zaradność i umiejętności Jana sprawiły, że jego dobra zaczęły się rozwijać coraz lepiej pod względem rolniczym, przemysłowym i hodowlanym. W swoich dobrach założył największą w kraju plantację chmielu, zbudował cukrownię w Opolu i Zagłobie, browar w Kluczkowicach, wznosił młyny wodne i parowe. W kilku zakładach (cegielnie, fabryka kafli) wytwarzał materiały budowlane. Jego działalność gospodarza nie ograniczała się do rozszerzenia i podniesienia uprawy roślin gospodarczych. Dbał także o to, aby produkty ziemi przerobić na cenniejszy towar. Zakładał fabryki, które na miejscu przerabiały większą część ziarna i plonów okopowych na produkty gotowe już do spożycia lub użytku technicznego. Był jednym z wybitnych pionierów postępu rolniczego. Za jego staraniem Opolszczyzna otrzymała podczas pierwszej wojny światowej linię kolei wąskotorowej, co poprawiło trudne warunki komunikacyjne.

Kleniewski dobrze rozumiał, że majątek i stanowisko jakie on daje w społeczności obowiązuje. Poza tym wspierany przez swą małżonkę, rozszerzył zakres pracy obywatelskiej. Interesował się sprawami oświatowymi (w 1906 roku wszedł do rady Nadzorczej Polskiej Macierzy Szkolnej) i warunkami bytowymi i zdrowotnymi pracowników zatrudnionych w jego majątku. Był ogromnie wyczulony na potrzeby społeczne. Własne potrzeby, jak o tym świadczą wspomnienia ludzi, którzy ich znali, ograniczali do minimum, w rzeczywistości cały swój niemały majątek przeznaczali na cele społeczne. W jego majątku, obok

ukrytych przed okiem policji tajnych szkół elementarnych dla ludu miejscowego, organizowane były szkoły zawodowe; koszykarstwa dla chłopców i tkactwa dla dziewcząt. W jego folwarkach w Szczekarkowie, Wilkowie, Łaziskach, Wrzelowcu w 1897 roku objęły pracę członkinie ukrytego Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej. W Kluczkowicach siostry prowadziły różne placówki usługowe dla ludności: szwalnie, tkactwo, introligatornie oraz sklepiki detaliczne z artykułami bezpośredniego użytku. Do tego przyczyniła się przyjaźń Kleniewskich z ks. Ignacym Kłopotowskim, który za pośrednictwem kapucyna o. Honorata Koźmińskiego sprowadził służki do majątku Kleniewskich we Wrzelowcu. Przygotował siostry do pracy na wsi, a przełożonej generalnej m. Franciszce Zmysłowskiej dopomógł w zorganizowaniu nowicjatu we Wrzelowcu. Wybudowano dom piętrowy na około 30 osób, który występował jako szkoła drobnego przemysłu z internatem. Przebywały tam osoby pochodzące z różnych guberni. Nowicjat był przeznaczony dla kandydatek pochodzących ze wsi. Ta śmiała i szeroko zakrojona działalność, a zwłaszcza tajne nauczanie nie mogły ujść oka policji carskiej. Podczas przeprowadzonych licznych rewizji wysłedzono nie tylko szkoły ale i zorientowano się o istotnych motywach działalności Kleniewskiego – oddziaływania Kleniewskiego w duchu katolicko-patriotycznym. Nadto policja wpadła na trop, że zakłady te kierowane są przez członkinie zgromadzenia zakonnego. Zarzucano im oddziaływanie religijno-patriotyczne na okoliczne środowisko robotniczo-chłopskie, m.in., urządzenie nielegalnych zebrań dla wieśniaków, uczenie ich modlitw katolickich i pieśni religijnych, rozdawanie broszurek „Żywego Różańca”, zbytnią troskę o chorych. Nakazano Kleniewskiemu natychmiastowe zlikwidowanie tajnego szkolnictwa oraz usunięcie członkiń zgromadzenia z jego majątków, z wyjątkiem Wilkowa, gdzie nie dopatrzono się prowadzenia tajnej szkoły. Zlikwidowany też został nowicjat zgromadzenia we Wrzelowcu, pozostały jedynie do 1914 roku trzy starsze siostry. Pomimo kary pieniężnej nałożonej na Kleniewskiego i podpisania w 1902 roku zobowiązania o likwidacji szkółek przez Marię Kleniewską, wiadomo, że tajne szkolnictwo było nadal prowadzone w Kluczkowicach. Zakłady te często odwiedzał ks. Ignacy Kłopotowski, zapatrywał w literaturę religijną i zachęcał do dalszej pracy. Z czasem jego wizyty zostały zabronione także przez władze policyjne dopatrujące się wpływów na działalność różnych dzieł prowadzonych przez Kleniewskich. Nadto na terenie jego majątku działały żłóbki oraz punkty opatrunkowe i apteczki.

„Dobra Kluczkowickie – czytamy w opracowaniu Haliny Doria-Dernałowicz – przekształcają się w jego zarządzie na wzorowe gospodarstwo, stanowiące chlubę uprzemysłowionego rolnictwa ziemi lubelskiej, Ale nie tylko osiągnięcia materialne, co społeczne świadczą o poziomie życia i pracy tych dwojga, tak dopasowanych do siebie ludzi. We wszystkich folwarkach Kleniewskich powstają wzorowe czworaki dla umożliwienia ludzkiego bytowania służbie folwarcznej. Młoda dziedziczka jest niestrudzona w zapewnieniu im wszelkiego rodzaju opieki i starania, a już największą ich troską stanowi tajne nauczanie i kultywowanie polskości nie tylko we dworze, ale i we wsiach okolicznych. Żeby pociągnąć za sobą

inne ziemianki i wdrożyć je do pracy społecznej i czuwania nad czystością ducha narodowego Maria Kleniewska inicjuje tzw. Koła Pracy. Z całej okolicy zjeżdżają się panie i inteligencji i łącznie z włościanami zapoczątkowują pracę nad podniesieniem wydajności swych gospodarstw i pracę oświatową. Maria Kleniewska zakłada pierwsze żłóbki w swej okolicy, szkołę gospodarczą i warsztaty tkackie dla dziewcząt wiejskich i osobiście prowadzi kursy gospodarstwa domowego dla młodych ziemianek².

Nadto w domu Kleniewskich przez kilka lat z rządu odbywały się letnie wykłady (paromiesięczne) gospodarstwa wiejskiego i domowego, robót kobiecych itp. dla pań ze sfer inteligencji i skupiały w tym domu zespół młodzieży żeńskiej, który następnie za przykładem Kleniewskiej szerzyły pożyteczną pracę w różnych miejscach kraju. W okresie rozbitcia społeczeństwa polskiego, dom Kleniewskich był ostoją patriotyzmu polskiego. Tu zbierały się wybitne jednostki inteligencji z całego kraju, gdzie pod pozorem zabawy zebrani mężowie z różnych okolic ziem polskich zastanawiali się nad potrzebami narodu. Dla żadnego pomysłu patriotycznego Kleniewscy nie szczędzili trudu ani pieniędzy. W pałacu w Kluczkowicach, gdzie mieszkali, mieli spory księgozbiór, wiele obrazów pędzla Józefa Chełmońskiego (1849-1914) oraz 64 portrety wybitnych mężów polskich z różnych epok.

Dzieci Kleniewskich wzrastały w atmosferze ogromnej pracy swych rodziców na polu przemysłu rolnego, w atmosferze zasad moralnych i ducha polskości, od początku miały wpajaną wrażliwość na potrzeby innych. Z czasem same podjęły realizację pomysłów rodziców.

W 1898 roku Jan Kleniewski nabył folwark (10 mórg ziemi z zabudowaniami) w Wiktorynie koło Lublina za Lubartowską Rogatką, w 1905 roku ofiarował go dla potrzeb przytułku św. Antoniego, który zorganizował ówczesny społecznik Lublina ks. Ignacy Kłopotowski.

Pierwsze lata po objęciu majątku Jan Kleniewski pracował wyłącznie nad jego podniesieniem gospodarczym; organizował zaniedbaną placówkę i budował. Na pierwszym miejscu w planowaniu była budowa mieszkań dla służby folwarcznej i pomieszczeń dla ich dobytku.

Jan należał do obozu Narodowej Demokracji. Wraz z żoną zawsze występowali w obronie polskości. Przykładem tego może być fakt, że w 1908 roku zakupili 17 morgów ziemi w pobliżu Mysłowic. Tutaj, gdzie stykały się trzy zabory pragnęły utworzyć ośrodek polskości dla Ślązaków. Tam też wybudowali dwa domy dla górników, gdzie były prowadzone prelekcje.

Jan zmarł 28 grudnia 1918 roku w Warszawie i został pochowany w grobowcu rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Kluczkowicach-Wrzelowcu.

Jan Kleniewski przed śmiercią dokonał podziału swego majątku. Dobra

² [H. Doria-Dernałowicz], *Maria Janowa Kleniewska, w: Jednodniówka poświęcona pamięci księdza Władysława Kornilowicza i pani Marii Janowej Kleniewskiej*, Warszawa 1948, s. 16.

Szczekarków, Wrzelów i Lemszczyznę otrzymał Witold (1880-1927), Łaziska córka Halina Iłakowiczowa (1883-1973) i Kluczkowice najmłodszy syn Przemysław (ur. 1889 roku, zginął w powstaniu warszawskim w 1944 roku wraz z żoną Wandą z d. Pfeiffer, ur. w 1893 roku).

Po śmierci męża Maria pozostawiła synowi zarządzanie majątkiem w Kluczkowicach a sama przeniosła się do Dratowa, gdzie czuwała nad wcześniej rozpoczętą budową kościoła ich fundacji w Zagłobie (już w 1892 roku podjęto budowę kościoła czy cukrowni Zagłoba, z myślą o utworzeniu z czasem parafii, kamień węgielny pod kościół został poświęcony 20 sierpnia 1907 roku) włączając się także aktywnie w życie społeczne i religijne. W 1944 roku zamieszkała w folwarku Wiktoryn pod Lublinem ofiarowanego przez Kleniewskich siostrom pasterkom. Zmarła 10 września 1947 roku w zakładzie siostr pasterek w Lublinie; 15 września została pochowana w grobowcu rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Kluczkowicach we Wrzelowcu.

Małżeństwo Kleniewskich prowadziło szeroką działalność społeczną i charytatywną. W swym oddziaływaniu nie zacieśniali się do jednej dziedziny, ale spieszyli z pomocą wszędzie tam, gdzie widzieli potrzebę. Jednym z motywów ich działalności była dążność o zachowanie polskości oraz zapewnienie minimum życiowego najbiedniejszym. Potrafili umiejętnie łączyć potrzeby materialne ludzi, z potrzebami ducha. Obok budowanych zakładów produkcyjnych dających możliwość dobrze płatnej pracy dla wielu i zatrzymania ich w kraju, wnosili szkoły, obiekty sakralne (Zagłoba). Ofiarnie i cierpliwie i w harmonii pracowali nad wcieleniem w życie wypiełgnowanego wspólnie ideału samodzielności narodowej. Widzieli konieczność uprzemysłowienia rolnictwa i przy pomocy organizacji i zrzeseń na tle ekonomicznym, zmniejszenia grozy zalewu obcego kapitału, szczególnie żydowskiego. Wszystko to ściśle stosowali w życiu, dlatego nie tylko jego własne majątki były wzorem dobrze prowadzonego gospodarstwa, lecz jego przykład i inicjatywa sięgały daleko poza Kluczkowice.

Jan Kleniewski był człowiekiem głęboko wierzącym i religijnym, miał prawy charakter; był sprawiedliwy i uczynny. Był gorącym patriotą i szczerym demokratą, cieszył się powszechnym szacunkiem i życzliwością oraz zaufaniem. Brał udział w wielu przejawach życia społecznego w kraju. Sługi i swych pracowników uważał za współników, wyrabiał w nich poczucie godności własnej, gorliwość w pracy i uczciwość w postępowaniu. Nie szukał pochwał ze swoich dobrych uczynków, ani wdzięczności, krył się z nimi. Wspomaganie potrzebujących uważał za swój obowiązek. Nadto przychyłał się chętnie do wszelkich pomysłów polepszenia ich bytu. Ludzie kochali go i darzyli ogromnym zaufaniem. Do jego ogromnych zasług zaliczyć należy rozumne i zacne wychowanie swych dzieci, z których kraj pozyskał pożytecznych obywateli. Kleniewski pozostawił po sobie bogaty plon działalności gospodarczej i pamięć zasłużonego obywatela.

Maria była kobietą bardzo energiczną i z różnymi pomysłami. W 1895 roku przy warszawskiej sekcji Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu, z jej inicjatywy, powstało Koło Pracy Kobiet, rekrutujące wyłącznie działaczki ze sfer zie-

miańskich. Równocześnie Kleniewska zainicjowała utworzenie Koła Gospodyń Wiejskich, które miało na celu działalność oświatowo-społeczną wśród kobiet zamożniejszej warstwy chłopskiej. W ciągu jedenastu lat z tymi organizacjami współpracowała większość postępowych działaczek oświatowych. W 1906 roku oba te zrzeszenia połączyły się tworząc organizację społeczno-oświatową, Zjednoczone Stowarzyszenie Ziemianek, które przez długie lata pozostawało głównym patronem ochronek ludowych.

Kleniewska kochała bardzo młode pokolenie. Miała ogromną ufność, która sprawiała, że każdy w jej zasięgu czuł się i starał być lepszym. Rzadko sądziła ludzi jako jednostki, krytycznie zaś odnosiła się do narodu, który gorąco kochała i pragnęła go widzieć lepszym. Wady narodowe, niedociągnięcia i braki były jej głęboką troską. Ratunek dla kraju widziała w odrodzeniu kobiety i wspólnoty rodzinnej.

Praca umysłowa i fizyczna, roztropne rozporządzanie dobrami ziemskimi miało być dla wszystkich bez wyjątku udziałem, przy tym nikomu nie wolno zamknąć się w ciasnym kręgu swoich jedynie potrzeb i zainteresowań. W rozumieniu Kleniewskiej naczelnym nakazem dla każdej Polki ma być praca dla kraju, pomnażanie dóbr narodowych, rozwijanie wartości etycznych, pogłębianie ducha religijnego.

Całokształt działalności gospodarczej, patriotycznej, charytatywnej i społecznej Marii i Jana Kleniewskich oraz ich dzieci (Witolda, Haliny i Przemysława), pozostawił pozytywne ślady w pamięci wielu ludzi współczesnych, którzy o ich dobroci dowiedzieli się od swoich najbliższych. Dla uczczenia ich pamięci, jedna z ulic przy wylocie z Lublina w kierunku Lubartowa, nazwana została ich imieniem.

Wkrótce po śmierci Marii, dnia 20 września 1947 roku wystosowano do Bractwa Pielgrzymstwa Polskiego „Bratki” specjalny list, w którym zachęcano do spotkania się w 30 dzień po jej śmierci na modlitwie i przy grobie (aneks II). W następnym roku w Warszawie wydano na powielaczu przygotowane przez franciszkanek s. Nullę Lucynę Westwalewiczównę i Halinę Doria-Dernałowicz opracowanie: *Jednodniówka poświęcona pamięci księdza Władysława Kornilowicza i pani Marii Janowej Kleniewskiej* (aneks I). Napisano też wiele o niej wspomnień, które są przechowywane w większości w Dziale Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a nieliczne w Dziale Rękopisów Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Dotychczas Kleniewscy nie doczekali się poważniejszych opracowań. Wprawdzie wkrótce po ich śmierci, pojawiły się niewielkie biografie, ale one nie wyczerpują ich bogatej osobowości i szerokiej działalności. Jedynie w 1983 roku została przygotowana przez Krzysztofa Czerwińskiego praca magisterska: „Działalność społeczno-charytatywna Marii i Jana Kleniewskich”³. Natomiast inne opracowania uwzględniają działalność Marii i Jana Kleniewskich przy oka-

³ Lublin 1983 (mps Archiwum Uniwersyteckie KUL).

zji podejmowania różnych zagadnień, dlatego wskazują jedynie na obecność ich działalności, nie dając wyczerpującego obrazu. Jawi się więc konieczność podjęcia takiego trudu.

Niniejsza publikacja ma na celu przedstawienie źródeł obecnego stanu badań oraz podanie dotychczasowych opracowań dotyczących życia i działalności Marii i Jana Kleniewskich. Opracowanie nadto uzupełnione zostało przez aneksy; jeden z nich zawiera bibliografię prac Marii Kleniewskiej (aneks III).

ŹRÓDŁA

Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie

Akta Konsystorza Generalnego Diecezji Lubelskiej

Sygn. Rep. 60 IV b 245 Projekt budowy kościoła przy cukrowni „Zagłoba” dekanatu nowoaleksandryjskiego 1898-1908 i 1921-1939.

Sygn. Rep. 61 IX 21 Akta Zgromadzenia Sióstr Pasterek 1908-1939.

Sygn. 75, Archiwum Kleniewskich z Kluczkowic i Opoła 1818, 1870-1944 [1950].

Archiwum Główne Służek NMP Niepokalanej w Mariówce

Sygn. D II Materiały do historii domów: Szczekarków, Kluczkowice, Wrzeliwiec, Wilków.

Sygn. G 1 F. Zmysłowska, J. Sieradzka, Historia Zgromadzenia SS. Służek (1878-1919).

Archiwum Parafii w Zagłobie

[Brak sygn.] Akta budowy kościoła Matki Boskiej Królowej Polski w Zagłobie.

[Brak sygn.] Album fotograficzny Stanisława Brzezińskiego.

Archiwum Rodziny Iłakowiczów w Kazimierzu Dolnym

[Brak sygn.] Materiały do historii rodziny Kleniewskich i Iłakowiczów.

Archiwum Technikum Ogrodniczego w Kluczkowicach

Kronika szkoły

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie

Zespół: Kancelaria Gubernatora Lubelskiego

- Sygn. 252 (1896); 277 (1898), 9 (1900); 148 (1904) Materiały mówiące o działalności Marii i Jana Kleniewskich
- Sygn. nr 357 (z 7 XI 1901); nr 364, 378 (z 3 X 1902 roku) Raport naczelnika powiatu nowoaleksandryjskiego,
- Sygn. nr 1005 (15 II 1902 roku) Raport pomocnika warszawskiego generał-gubernatora,
- Sygn. nr 4451 (z 14 VII 1902 roku) Pismo gubernatora lubelskiego do naczelnika powiatu nowoaleksandryjskiego.

Biblioteka Narodowa w Warszawie Dział Rękopisów

- Sygn. rps akc. 10245 Maria Kleniewska, Wspomnienia⁴:
- z. 1: Rada Naczelna Ziemianek
 - z. 2: Zapiski gospodarcze z Kluczkowic
 - z. 3: Administracja Niezdowa od 1906-1909 roku
- Sygn. mps akc. 10245 H. Doria-Dormiłowicz, Z blasków przeszłości. Wspomnienia o Marii Jaanowej Kleniewskiej na podstawie jej pamiętników.
- Sygn. akc. 14766 Kozakiewicz (1911-1993), inż. rolnik, Wspomnienia, cz. I-IV, załączono drzewo genealogiczne Kleniewskich.

Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Dział Rękopisów⁵

- Sygn. Rkps 1300, j. pol. XX w., 21 × 29 cm, k. 165, rps i mps.
Materiały wspomnieniowe o Marii z Jarocińskich Janowej Kleniewskiej (1863-1947).

⁴ W 2002 roku Regionalne Towarzystwo Powiślań w Wilkowie wydało, przygotowane do druku przez Wojciecha Włodarczyka, pozostałe w rękopisie wspomnienia Marii Kleniewskiej.

⁵ Materiały dotyczące rodziny Kleniewskich, które są przechowywane w Bibliotece Uniwer-

1. Z blasków przeszłości. Wspomnienia i szkic biograficzny opracowany na podstawie jej pamiętników przez Halinę Doria-Dernałowicz. Dołączone 3 zeszyty zawierające wypisy z pamiętników, k. 1-141. Zeszyt 4-ty zawiera krótkie notatki o Marii Kleniewskiej nieznaney ręki, k. 142-149.
2. Halina z Kleniewskich Hłakowiczowa: Wspomnienia o matce mojej od 1944 roku, k. 150-161.
3. Wspomnienie o Marii Janowej Kleniewskiej wygłoszone na zebraniu sołdacji w Lublinie dnia 14.IX.1947 roku, k. 162-163.
4. Krótkie wspomnienia: Zofii Janowskiej, Teresy Rylskiej, Teresy Lipczyńskiej i Krystyny Popiel, k. 164-165.

Sygn. 1301, j. pol. 1895, 8 × 13 cm, k. 98. Notes.

Kalendarzyk – notatnik Marii Kleniewskiej z roku 1895 z osobistymi zapiskami. M.in. opis wrażeń z pobytu w Finlandii, k. 5v-6; w Szwecji, k. 7v-8, 37-37, 40, 42, 44 oraz w Petersburga, k. 9-10; „Wydatki w podróży do Szwecji”, k. 68-71.

Sygn. 1302, j. pol. XX w., 10 × 17 cm, 2 notesy, k. 87, nie zapisane: k. 67-80.

Życie wewnętrzne Marii Janowej Kleniewskiej.

Refleksje i zapiski osobiste, rozmyślania: marzec 1911, październik 1916 oraz w latach 1928-1931.

Sygn. 1303, j. pol. XX w., 21 × 27 cm i mniej, k. 22, rps i mps.

Wspomnienie Marii Kleniewskiej o mężu Janie Kleniewskim (1845-1918), k. 1-17 oraz wspomnienie nieznanego autora: W 25-ą rocznicę zgonu śp. Jana Kleniewskiego 1943, k. 18-22.

Sygn. 1304, j. pol. 1925-1946, 21 × 29 cm i mniej, k. 109, rps i mps.

Materiały różne Marii Kleniewskiej: Ideologia Bractwa Pielgrzymów, k. 1-3.

Cele i zadania Bractwa w liście do Prymasa Augusta Hłonda z roku 1927, k. 4-7 oraz fragm. rozważań i notatek osobistych, k. 8-71.

Inną ręką przepisana: Ideologia Bractwa Pielgrzymów Polskich i Ideologia „Ognisk” nowego wychowania w duchu Chrystusowym, k. 72-109.

Sygn. 1305, j. pol. XIX-XX w., 22 × 31 cm i mniej, k. 36, rps i mps.

Papiery Marii Kleniewskiej dotyczące spraw majątkowych. Odpis dokumentu w sprawie dożywocia z roku 1921. Pisma w sprawach majątkowych Antoniego Marylskiego i Marii Kleniewskiej z roku 1936 i 1937. Oświadczenie Marii Kleniewskiej, jej córki Haliny Hłakowiczowej oraz syna Przemysława Kleniewskiego w sprawie wydzielenia i przekazania części majątku Dratów osobom wskazanym przez M. Kleniewską z roku 1939 oraz oświadczenie M. Kleniewskiej w sprawie przekazania

syteckiej KUL pochodzą ze zbiorów działaczki katolickiej Haliny Doria-Dernałowicz (1896-1980). Sygn. Rkps 1300-1309, 1313-1315, 1333 zawierają materiały poświęcone Marii Kleniewskiej; sygn. Rkps 1300, 1303 dotyczą Jana Kleniewskiego; sygn. Rkps 1300, 1305, 1333, 1334, t. 2, k. 106-108 Haliny z Kleniewskich Hłakowiczowej; sygn. Rkps 1305, k. 1-9 Przemysława Kleniewskiego, zaś sygn. Rkps 1334, k. 161-162 Jana Kleniewskiego (wnuka Marii Kleniewskiej).

- swoich osobistych funduszów i części majątku Dratów: H. Dernałowicz, Z. Nosalewskiej, K. Popiel w celu utworzenia Małego Seminarium Ognisk Domowych z roku 1945, k. 1-9.
- Spis nieruchomości będących w posiadaniu Marii Janowej Kleniewskiej, zam. W Dratowie (Bratów) sporządzony dnia 10 sierpnia 1943 roku, k. 10-13.
- Różne:
- Wiersz Wincentego Jarocińskiego: Inc.: „Precz mi z oczu ludzki rodzie”, 1896, k. 14. Luźne kartki z zapiskami ważniejszych zdarzeń osobistych i rodzinnych (fragm.) oraz cztery foto M. Kleniewskiej, k. 14-36.
- Sygn. 1306, j. pol. 1925-1945, 22 × 27 cm i mniej. Listów 26, k.10, telegram, k. 41.
- Korespondencja Marii Kleniewskiej: Listy Marii Kleniewskiej do następujących osób:
- Dernałowicz Halina, 1925-1945 (17), k. 1-18.
 - Szalkiewiczowa Halina, 1937-1942 (2), k. 19-20.
 - NN, 1936-1945 (3), k. 21-24.
 - Listy do Marii Kleniewskiej od następujących osób:
 - Rogalski Bronisław, 1939, k. 25-26.
 - Szterkowa Alina, 1944, k. 27.
 - Bożena (?), 1945, k. 28-29.
- Telegramy nadesłano na zjazd w Dratowie w 1929 roku: W. Chełchowska, M. Fudakowska, M. Górską, Z. Jankowska, A. Kurnatowaka, E. Plateróna i M. Szczaniecka, Z. Szeżaka, M. Zamoyska, Z. K. Zamoyska, k. 30-39.
- Dołączony list Haliny Dernałowicz do Jana Kleniewskiego (wnuka), 1976, k. 40-41.
- Sygn. 1307, j. pol. 1895-1928, 18 × 22 cm, i mniej, k. 51, rps i mps.
- Maria Kleniewska: Kobieta w świetle ogniska domowego, 1895, k. 1-15. Sprawozdanie z delegacji gospodyń wiejskich przy Muzeum Przemysłu i Handlu, 1902, k. 16-18 oraz fragm. notatek i zapisków dotyczących spraw kobiet w Polsce, k. 19-51.
- Sygn. 1308, j. pol. 1926-1944, 16 × 20 cm, k. 118 (zapisane jedno i dwustronnie, liczne karty nie zapisane).
- Notatnik Marii Kleniewskiej: m.in. uwagi i zapiski na temat zalet i wad poszczególnych grup ludności, k. 1-85. Porady dla kobiet i zadania wychowawcze, k. 92-100. Projekt ogniska nowego wychowania w duchu Chrystusowym, k. 100v-109. Pismo kilku rąk.
- Sygn. 1309, pol. ok. 1930 roku, 22 x 35 cm, k. 12, mps.
- Siedem darów Ducha Świętego. Nowenna do Ducha Świętego ułożona przez Marię Kleniewską. Dołączone dwa wiersze jej autorstwa: Ufam Tobie oraz In principio erat Verbum, k. 1-12.
- Sygn. Rkps 1313, j. pol. 1926-1949, 23 x 35 cm i mniej, k. 322, rps i mps.
- Materiały dotyczące Bractwa Pielgrzymstwa Polskiego założonego przez Ma-

rię Janową Kleniewską 24.VI.1924 roku w Dratowie (Bratowie) w woj. lubelskim, od roku 1945 Bractwo Przemienienia.

Programy i protokoły ze Zjazdów ogólnych, zjazdów rekolekcyjnych, w Dratowie, zebrzań piątkowych, sprawozdania Poznańskiego Koła Bratek komunikaty z lat 1926-1949, k. 1-322.

W tym m.in. Czym jest Bractwo, k. 209-214; Sprawozdanie z życia Bractwa w latach wojny 1939-1945, k. 224-236; Bractwo i Bratka wobec dzisiejszej rzeczywistości. Oprac. na podstawie ankiety, k. 251-265.

Sygn. Rkps 1314, j. pol. i franc., 1925-1948, 22 x 32 cm i mniej, k. 189. rps, mps, druk.

Materiały dotyczące Bractwa Pielgrzymstwa Polskiego z lat ok. 1925-1948.

Statuty, ustawy, regulaminy, odezwy, komunikaty, kwestionariusze.

1. Projekt Statutu Bractwa Pielgrzymów Polskich Marii Kleniewskiej oraz Statut, k. 1-6.
2. Różne projekty Ustawy Bractwa Pielgrzymstwa Polskiego oraz Ustawa, k. 7-23.
3. Różne projekty Ustawy Bractwa Przemienienia oraz Ustawa zatwierdzona dekretem Prymasa Polski z dnia 11 kwietnia 1947 roku, k. 24-60.
4. Lipczyńska Teresa: Nasze ustawy i regulaminy, 1946, k. 61-66.
5. Tekst ślubowania i formuła przyrzeczenia Bratek, k. 67-70.
6. Regulaminy Bratek, k. 71-108.
7. Odezwy, komunikaty, protokoły z posiedzeń Rady Bractwa Pielgrzymstwa Polskiego z lat 1933-1939 i Bractwa Przemienienia z lat 1946-1948, k. 109-167.
8. Kwestionariusze i ankiety, k. 166-189.

Sygn. Rkps 1315, j. pol. i franc. 1930-1949, 23 x 34 cm i mniej, k. 191, rps, mps, druk.

Materiały dotyczące Bractwa Pielgrzymstwa Polskiego.

Historia Bractwa, referaty Bratek, wspomnienia pośmiertne, biuletyn.

1. Bratka jako żona i pani domu, k. 1-2.
2. Bratka w życiu społecznym, k. 3-10.
3. Cichomska Ewa: Miłość bliźniego a miłość idei, k. 11.
4. Croisade (La) de l'amour des femmes polonaises, k. 12-19.
6. Czartoryska Teresa: Szczerłość względem siebie?, k. 20-21.
7. Dernałowicz Halina: Materiały wspomnieniowe o Bractwie i ks. W. Korniłowiczu, k. 22-57.
8. Dernałowicz Halina: Droga dziecięctwa duchowego, k. 58-60.
9. Dernałowicz Halina: Kilka myśli o przyjaźni według św. Teresy od Jezusa, k. 61.
10. Dernałowicz Halina: O zespołach świeckiego apostołstwa, k. 62-66.
11. Dernałowicz Halina: Wspomnienie o Teresie Ciszkievicz, k. 67.

12. Dernałowicz Halina: Wspomnienie o Emilii Góreckiej (s. Adela), k. 68-71.
13. Dernałowicz Halina: Znaczenie spójni w ideologii Bractwa, k. 72.
14. Górská M.: Inc. Za serce Ojca ... Wiersz poświęcony ks. Władysławowi Kornilowiczowi, k. 73.
15. Górská Zofia: Samowychowanie i samowykształcenie w naszym życiu, k. 74.
16. Lipczyńska Teresa: Rys historyczny Bractwa, k. 75-106.
17. Labomirska: Jak realizować w życiu codziennym życzliwe nastawienie do bliźniego?, k. 107-108.
18. Martyniakowa Alina: Wspomnienie o Halinie Szalkiewiczowej, k. 109.
19. Merak (?) K., Kobieta jutra, k. 110-115.
20. O prostocie Bożej, k. 116-117.
21. Sołtan Helena o ideologii Bractwa, k. 118-119.
22. Tematy referatów na zebrania piątkowe na rok 1934/35 oraz projekt cyklu referatów o wychowaniu, k. 120-121.
25. Wykaz książek zalecanych do przeczytania. M. in. wykaz, przedstawiony przez ks. Stefana Wyszyńskiego (jego ręką napisany w latach 1943-1944), k. 1222-150.
24. Biuletyny:
 - nr 1 (1934) – m.in.
 - H. Dernałowicz o jubileuszu 10-lecia Bratek,
 - T. Lipczyńska o nowowybranej Radzie Naczelnej, Lista Bratek, k. 152-161.
 - nr 2 (1955) – m.in.
 - Konferencja ks. Władysława Kornilowicza na Zjeździe Bratek, komunikaty Rady, k. 162-168.
 - nr 3 (1956) – m.in.
 - H. Górská i H. Dernałowicz o dorocznym Zjeździe Bratek, k. 169-172.
 - 1938, m.in. konferencje rekolekcyjne, k. 175-178.
 - 1948 – Jednodniówka poświęcona pamięci ks. Władysława Kornilowicza i Pani Marii Janowej Kleniewskiej, k. 179-191.
- Sygn. Rkps 1333, 1920-1949. Foto, sztuk 170 + 70, k. 100.
 - Zbiór fotografii w papierach Haliny Doria-Dernałowicz z lat 1920-1949. Dołączone w terminie późniejszym 70 foto według spisu.
 1. Osoby m.in.: Iłakowiczowa Wanda z Kleniewskich, k. 97v – Kleniewska Maria, k. 38-41, 96.
 2. Album fotografii wykonanych przez Zofię Szczuka (wraz z kliszami zdjęć ze zjazdów w Dratowie: 27 VIII – 20 IX 1930 roku, 25-31 VIII 1931 roku, 27 VIII – 2 IX 1932 roku, 16-23 VIII 1937 roku oraz Dratów – dom i ołtarz w kaplicy Kleniewskich, k. 42-43, 98. – Guzów – połac Sobańskich, Feliks Sobański z rodziną, k. 97. – Laski – taras

domu Stefana i Zofii Dernałowiczów, k. 95v. – Kraków – Wawel, Pomnik Kościuszki, Kościół Ojców Franciszkanów, Katedra, k. 100.

3. Różne:

Audjencja z Papieżem Piusem XII. k. 74. – Biblioteka Polska w Paryżu, k. 76-77. – Kurs instruktorek wiejskich szwalni społecznych w Rudzie Czechowskiej k. Puław, k. 69. – Międzynarodowy Czerwony Krzyż, k. 55. – Obozy i kolonie letnie dla dzieci i młodzieży w Stryszowie, k. 78-85. – Polski Czerwony Krzyż (święta Bożego Narodzenia w Warszawie), k. 86-94 – Posiedzenie Komisji do Spraw Społecznych i Posiedzenie Komisji VI 15-go Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie, k. 66-67.

4. Miejscowości:

Kazinierz n. Wisłą, k. 95. – Kluczkowice, pałac Kleniewskich, k. 44. – Szklarska Poręba, k. 45-54. – Wenecja, Płac św. Marka, k. 38.

Sygn. Rkps 1334, różnojęzyczne, 1919-1980, 22 x 30 cm i mniej, 5 tomów, listów 641, k. 139+169+142+196+165.

Korespondencja Haliny Doria-Dernałowicz.

Listy od następujących osób: t. 2: G-K (listów 128, k. 169), m.in. Hłakowiczowa Halina z Kleniewskich, 1966-1972 (2), k. 106-108, Hłakiewiczówna Kazimiera 1970-1973 (3), k. 109-112, Kleniewski Jan (wnuk Marii Kleniewskiej), 1976-1977 (2), k. 161-162.

OPRACOWANIA

F. Kleniewski, *Sąsiedzi-ziemianie*, „Biesiada Literacka”, 16 (1883) nr 414, s. 357-358, ilustr.

Nekrolog. Maria z Lasockich Kleniewska, „Gazeta Lubelska”, 16 (1891) nr 142, s. 3.

Muzeum sztuki malarskiej w Kluczkowicach, „Gazeta Lubelska”, 26 (1901) nr 9, s. 2.

M. Nowakowski, *Kluczkowice*, w: *Księga pamiątkowa wystaw lubelskich*, cz. 2, Warszawa 1902, s. 24-31.

Kleniewski Jan, w: *Księga pamiątkowa zjazdu b[łytych] wychowanków Szkoły Głównej Warszawskiej w 40-ą rocznicę jej założenia*, Warszawa 1905, s. 19.

[E. Stokowska], *Wspomnienia* [o Teodorze Jarocińskiej], „Świat Kobiety”, 1 (1905) nr 46/47 (12 listopada), s. 525.

A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 10, Warszawa 1907, s. 123-124 (Kleniewscy h. Zagłoba).

S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, przy współudziale A. A. Kosińskiego, wykończony i uzupełniony przez A. Włodarskiego, t. VI, Warszawa 1909, s. 375-376 (Kleniewski h. Zagłoba).

C. Walewska, *Ruch kobiecy w Polsce*, cz. 2, Warszawa 1909.

- Kronika. Śp. Jan Kleniewski*, „Polak-Katolik”, 13 (1918) nr 273, s. 1.
- Śp. Jan Kleniewski*, „Polak-Katolik”, 13 (1918) nr 274, s. 3.
- [I. Kłopotowski], *Ostatnia posługa*, „Polak-Katolik”, 13 (1918) nr 275, s. 2.
- J. L., *Z życia Jana Kleniewskiego*, „Gazeta Rolnicza”, 59 (1919) nr 19, s. 334-338.
- Śp. Jan Kleniewski*, „Głos Lubelski”, 6 (1919), nr 4, s. 4.
- Śp. Jan Kleniewski*, „Ziemia Lubelska”, 14 (1919) nr 4, s. 2.
- H. Wierciński, *Nad grobem śp. Jana Kleniewskiego*, „Głos Lubelski”, 6 (1919) nr 5, s. 5.
- [J. Riabinin], *Karta z dziejów ruchu społecznego w bylej guberni lubelskiej 1906-1914*, [aut. podpis.:] Eug. Barroux, Lublin 1924.
- [Nekrolog Witolda Kleniewskiego], „Głos Lubelski”, 14 (1927), nr 150, s. 7; nr 169, s. 4, nr 262, s. 5.
- Śp. Witold Kleniewski*, „Gazeta Rolnicza”, 67 (1927) nr 22, s. 681; nr 23, s. 714.
- Śp. Witold Kleniewski*, „Ogrodnik”, 17 (1927) nr 11, s. 201-203, ilustr.
- Śp. Witold Kleniewski*, „Przegląd Ogrodniczy”, 10 (1927) nr 6/7, s. 161-162, ilustr.
- Śp. Witold Kleniewski*, „Ziemiańska Polska”, (1927) nr 12 (36), s. 3.
- Sz. W., *Witold Kleniewski*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego”, 2 (1928) s. 11.
- P. Kubicki, *Spółeczna działalność Kościoła w Polsce i martyrologium rzymskokatolickiego duchowieństwa oraz wiernych pod zaborem pruskim i rosyjskim*, Sandomierz 1930.
- Z. Jankowska, *Organizacja ziemianek i jej działalność*, w: *Księga pamiątkowa na 75-lecie „Gazety Rolniczej” 1861-1935*, red. J. Lutosławski, t. 1, Warszawa 1938, s. 177-187, ilustr.
- [H. Doria-Dernałowicz], *Maria Janowa Kleniewska*, w: *Jednodniówka poświęcona pamięci księdza Władysława Kornilowicza i pani Marii Janowej Kleniewskiej*, Warszawa 1948, s. 16-20, [mps powiel. Biblioteka Uniwersytecka KUL.
- W. Malej, *Ks. Ignacy Kłopotowski założyciel Zgromadzenia SS. Loretanek 1866-1931*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 40 (1958) s. 359-378.
- A. Kierek, *Rozwój kapitalizmu w rolnictwie regionu lubelskiego 1864-1913*, Lublin 1964.
- A. Kierek, *Kleniewski Jan*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław 1966-1967, s. 605-606.
- M. Stolzman, *Kleniewski Witold*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław 1966-1967, s. 606-607.
- B. Sandler, *Wychowanie przedszkolne i kształcenie wychowawczyń w Królestwie Polskim*, Wrocław 1968.
- R. Wosiek, *Ksiądz Ignacy Kłopotowski (1866-1931)*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, red. B. Bejze, t. 2, Warszawa 1968, s. 401-414.

- A. Koprucki, *Walka o polską szkołę ludową w guberni lubelskiej na przełomie XIX i XX wieku*, „Rocznik Lubelski”, 15 (1972) s. 95-110.
- H. Mazurek, M. Wójcik, *Honorackie zgromadzenia bezhabitowe w latach 1874-1914 w Królestwie Polskim i Cesarstwie Rosyjskim. Materiały do geografii historycznej ruchu zakonnego*, w: *Materiały do historii zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w XIX i początku XX wieku*, oprac. Hanna Dylałowa i in., Lublin 1976, s. 201-390.
- A. Z. Chomiuk, *Ksiądz Ignacy Kłopotowski i jego działalność charytatywna 1866-1931*, w: *Chrześcijaństwo*, red. B. Bejze, t. III, Warszawa 1978, s. 211-222.
- M. Wójcik, *Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej*, t. 1: *Powstanie, rozwój i działalność w latach 1878-1918*, Poznań 1978.
- K. Czerwiński, *Działalność społeczno-charytatywna Marii i Jana Kleniewskich*, Lublin 1983 [mps Archiwum Uniwersyteckie KUL].
- Z. A. Chomiuk, *Ksiądz Ignacy Kłopotowski w służbie ubogim i potrzebującym*, Warszawa 1987.
- J. Styk, *Ksiądz Ignacy Kłopotowski 1866-1931*, Warszawa 1987.
- M. Wójcik, *Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej pod zarządem przełożonej generalnej Franciszki Zmysłowskiej (1896-1919)*, „Nasza Przeszłość”, 74 (1990) s. 145-179.
- T. Karolak, *Ksiądz Ignacy Kłopotowski*, Warszawa 1992.
- K. Jasiewicz, *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939-1956*, Warszawa 1995, s. 374 (Hłakowiczowie (?-1944)), 466 (Kleniewska h. Zagłoba z d. Pfeiffer Wanda (1893-1944) oraz Kleniewski h. Zagłoba Przemysław (1889-1944)).
- D. Olszewski, *Ks. Ignacy Kłopotowski. Życie i apostołat*, Warszawa 1996.
- Sz. Rudnicki, *Ziemiaństwo polskie w XX wieku*, Warszawa 1996.
- H. Koźmiński, *Pisma*, t. 5: *Listy do Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi panny Niepokalanej 1884-1916*, oprac. i przygotowała do druku H. I. Szumił, Warszawa 1997.
- M. Soborska, *Szkice z dziejów Kluczkowic*, Lublin 1998.
- W. Włodarczyk, *Dzieje Wilkowa i okolic (Przegląd najważniejszych wydarzeń)*, Wilków n. Wisłą 1998.
- M. Ginter, *Pół wieku wspomnień*, Warszawa 1999.
- Z. Kratochwil, H. I. Szumił, *Prowincja płocka Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej*, Warszawa 2000.
- J. Guryński, *Jan Kleniewski – ziemianin, przemysłowiec, społecznik*, w: *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Materiały sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłowie 8-9 czerwca 2000*, oprac. R. Maliszewska, Kozłówka 2001, s. 223-229.
- Z. R. Muszyński, *Przemysław Kleniewski. Wspomnienie (1889-1944)*, „Gazeta Wyborcza”, dodatek „Lublin”, (2001) nr 303 (z 29-30 grudnia), s. 5.
- M. Trzewik, *Biblioteka projektu Stanisława Witkiewicza w eklektycznym palacu Kleniewskich w Kluczkowicach*, w: *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Materiały*

- sesji naukowej zorganizowane w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce 8-9 czerwca 2000*, oprac. R. Maliszewska, Kozłówka 2001, s. 167-176.
- M. Kleniewska, *Wspomnienia*, red. i oprac. tekstu W. Włodarczyk, Wilków n. Wisłą 2002, s. 121-127 (Postać śp. Jana Kleniewskiego), 127-129 (Wykształcenie syna Witolda).
- W. Włodarczyk, *Maria z Jarocińskich Janowa Kleniewska*, w: M. Kleniewska, *Wspomnienia*, red. i oprac. tekstu W. Włodarczyk, Wilków n. Wisłą 2002, s. 5-15.
- W. Włodarczyk, *Bratów Marii Kleniewskiej*, w: M. Kleniewska, *Wspomnienia*, red. i oprac. tekstu W. Włodarczyk, Wilków n. Wisłą 2002, s. 130-166.
- A. Koprucki, *Determinanty aktywności kulturalnej ziemian lubelskich w latach 1795-1939*, w: *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Materiały II sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce 22-24 maja 2002 roku*, oprac. R. Maliszewska, Kozłówka 2003, s. 9-30.
- A. Przegaliński, *Muzyka w kulturalnym życiu lubelskich ziemian w latach 1864-1914*, w: *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Materiały II sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce 22-24 maja 2002 roku*, oprac. R. Maliszewska, Kozłówka 2003, s. 471-486.
- *
- O Kleniewskich powinno się wiele napisać. Należą oni do tych ludzi, o których prorok Daniel powiedział: „Wielu zaś, co posnęli w prochu ziemi, zbudzi się [...]. Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze” (Dn 12, 2-3).

ANEKS I

**Maria Janowa Kleniewska
(1863-1947)**

Żyjemy⁶ w czasach niepamięci i niewdzięczności dla tych, co przed nami starali się przetwarzać polską rzeczywistość społeczną w duchu miłości bratniej. Chcemy żeby się wszystko od nowa jakby zaczynało. Rewolucyjny ruch wielkich przeobrażeń, który idzie przez świat niszczy formy dawnego życia, nie uwzględnia tego, co w nich było niejednokrotnie dobrego, marnując dorobek twórczych wysiłków wielu pokoleń, i cenne wartości przeszłości.

Nie chcemy jakby rozumieć, że dzieje narodu to szereg ogniw silnie ze sobą związanych, że jeśli parę z nich ulegnie rozluźnieniu, to cały łańcuch traci na wartości i mocy.

Gmach pomyślności narodowej nie powinien z każdym pokoleniem rozpoczynać się od fundamentów, trzeba umieć wybrać te kamienie, które już służyły i w oparciu o nie budować dalej i lepiej.

Jaka była w Polsce przedwojennej działalność p. Janowej Kleniewskiej, jak się przejawiała jej twórcza i pełna polotu myśl zwrócona wyłącznie ku służeniu Bogu i Ojczyźnie.

Powinnyśmy na to odpowiedzieć nie tylko z poczucia sprawiedliwości i prawdy, ale też w imię narodowego dobra, które takie świetlane postacie kobiece wzbogacają w bezcenne wartości wychowawcze przykładem ofiarnego, przepojonego miłością życia.

Trudno jest pisać o p. Kleniewskiej nie myśląc jednocześnie o generałowej Zamoyskiej. Istnieje ściśle pokrewieństwo między tymi dwoma postaciami, przy niezaprzeczalnych różnicach, które podkreślają osobowość każdej z nich, taką w swoim rodzaju jedyną.

Po wielkich Polkach, które założyły nowe zgromadzenia zakonne, łączące służbę Bożą z ideologią społeczno-wychowawczą, narodową, jak matka Bożęcka, Darowska, Karska, Siedlecka i inne, generałowa Zamoyska zapoczątkowała nowy typ świeckiej rodziny duchowej w oparciu o całe społeczeństwo, które pragnie odrodzić za pośrednictwem kobiety. Ale tę kobietę trzeba najpierw wychować, do przyszłych jej zadań przysposobić. To też główny wysiłek Jenerałowej skupia się na założonej przez nią tzw. szkole życia chrześcijańskiego o rewolucyjnym jak na owe czasy programie, gdzie dziewczęta ze środowisk arystokratycznych uczą się na równi z innymi posługiwanie przy gospodarstwie i wykonywania najprostszych robót fizycznych.

Naczelną bowiem zasadą generałowej jest, że dla pełnego wychowania kobie-

⁶ Przedruk: *Jednodniówka poświęcona pamięci*, s. 16-20. Tekst do druku przygotowała Halina Irena Szumił.

ty potrzeba jest równoległa praca w trzech kierunkach: fizycznym, umysłowym i duchowym. Tą samą zasadę ma dla wszystkich warstw społecznych. W epoce uprzywilejowania możnych tego świata staje do otwartej walki z przesadami swego środowiska nie za pomocą demagogicznych haseł, ale społecznego czynu, jest apostołką prawdziwej demokracji przepojonej duchem sprawiedliwości i miłości.

Niezależnie od zakładu wychowawczo-gospodarczego, a poniekąd dla zapewnienia jego ciągłości ideologicznej i metodycznej, Generałowa zakłada stowarzyszenie Matki Boskiej Dobrej rady, które jest pierwszym na ziemi polskiej, a jednym z pierwszych na świecie ścisłym zespołem poświęconym świeckiemu apostołstwu, którego uczestnicy według rad ewangelicznych, podejmując gruntowne studia wychowawcze i religijne. I w tym Jenerałowa okazuje się śmiała i daleko wybiegająca w przyszłość nowatorską.

Podkreślenie czynnika rozumowego i oparcie życia religijnego swych córek na woli bardziej niż na uczuciu jest sprzeczne z rozpowszechnionym wówczas fideizmem i sentymentalizmem, pod wpływem których nurt życia religijnego w Polsce ospale się toczy.

Jenerałowa w promieniu swego zasięgu nada mu inny bieg i inną głębię. Ustawy Stowarzyszenia Matki Boskiej Dobrej rady zostały przez Stolicę Świętą zaaprobowane. Myślę, że są jednym z przyczynków dekretu Piusa XII „Provida Mater Ecclesia”, który w dniu 2 lutego 1947 roku obwieścił katolickiemu światu podniesienie do godności stanu doskonałego członków świeckich zespołów religijnych żyjących w świecie według rad ewangelicznych, ale w innych formach życia niż zakonne.

Po tylu latach zapoczątkowane dzieło generałowej Zamoyskiej w różnych grupach i na różnych terenach rozkrzewia się w Kościele, odpowiadając najistotniejszym potrzebom naszych czasów, rewolucyjnym czasom wielkich przemian społecznych i duchowych.

Do przyszłości należy też postać Marii z Jarocińskich Janowej Kleniewskiej. Zgon jej tak świeży, że jeszcze trudno myślą zasmuconą objąć całokształt jej życia i działania. Urodzona w 1863 roku a więc młodszą przeszło o trzydzieści lat od generałowej Zamoyskiej, wychowana w kraju, inną od niej otrzymuje formację intelektualną. Trzej wieszczowie kształtują jej umysł i serce. Głęboko w duszę zapada Mickiewiczowska wizja przemienionej Polski i jej poświęci swe życie. Bardzo młodo, bo w wieku lat 17 wychodzi za mąż za znacznie starszego Jana Kleniewskiego i jest niezmiernie szczęśliwa w małżeństwie. Śliczna, uwielbiana przez otoczenie, nie przestaje jednak ani na chwilę myśleć o innych, pracować dla kraju.

Ponad szczęście osobiste wybija się u Marii Kleniewskiej sprawa ogólna. Sprawa ojczyzny w niewoli, ona jest na pierwszym miejscu w domu. Jan Kleniewski podziela zapatrywanie żony, wysiłek swej niespożytej energii i pracy twórczej oddaje dla realizowania dalekosiężnych planów młodziutkiej Marii.

Dobra Kluczkowickie przekształcają się w jego zarządzie na wzorowe go-

spodarstwo, stanowiące chlubę uprzemysłowionego rolnictwa ziemi lubelskiej. Ale nie tylko osiągnięcia materialne, co społeczne świadczą o poziomie życia i pracy tych dwojga, tak dopasowanych do siebie ludzi. We wszystkich folwarkach Kleniewskich powstają wzorowe czworaki dla umożliwienia ludzkiego bytowania służbie folwarcznej. Młoda dziedziczka jest niestrudzona w zapewnieniu im wszelkiego rodzaju opieki i starania, a już największą ich troską stanowi tajne nauczanie i kultywowanie polskości nie tylko we dworze, ale i we wsiach okolicznych. Żeby pociągnąć za sobą inne ziemianki i wdroyć je do pracy społecznej i czuwania nad czystością ducha narodowego, Maria Kleniewska inicjuje tzw. Koła Pracy. Z całej okolicy zjeżdżają się panie z inteligencji i łącznie z włościanami zapoczątkowują pracę nad podniesieniem wydajności swych gospodarstw i pracę oświatową. Maria Kleniewska zakłada pierwsze żłóbki w swej okolicy, szkołę gospodarczą i warsztaty tkackie dla dziewcząt wiejskich i osobiście prowadzi kursy gospodarstwa domowego dla młodych ziemianek.

Podobnie do generałowej Zamoyskiej stawia wobec wielorakich zadań gromadzoną przez siebie młodzież. Praca umysłowa i fizyczna, rozropne szafarstwo dobrami ziemskimi ma być udziałem wszystkich bez wyjątku, ale nikomu nie wolno zamknąć się w ciasnym kręgu swoich jedynie potrzeb i zainteresowań. Naczelnym nakazem dla każdej Polki ma być praca dla kraju, pomnażanie dóbr narodowych, rozwijanie wartości etycznych, pogłębianie ducha religijnego.

Ojczyzna, to słowo w ustach p. Kleniewskiej pełne jakiejś niezwykłej powagi i treści staje się wytyczną jej życia i największym umiłowaniem. Dla Polski gotowa jest wszystko poświęcić, jej rozkwit, pomyślność i szczęście stawia ponad swe życie rodzinne. Małżonkowie Kleniewscy jeżdżą stale trzecią klasą. Są oszczędni w wydatkach osobistych, całe swe dochody ogromne obracają przeważnie na cele społecznie narodowe. Z myśli twórczej i niestrudzonej działalności p. Kleniewskiej powstaje Stowarzyszenie Ziemianek, Katolicki Związek Polek, biuro pośrednictwa pracy „Gospoda” i wiele innych instytucji. Wizjonerski umysł Marii Kleniewskiej wybiega w przyszłość, przeczująca narastające potrzeby i stara się wejść naprzeciw przez tworzenie coraz to nowych placówek społecznych, Jeśli realizacja się uda i dana instytucja zaczyna się dobrze rozwijać, założycielka zwykle odchodzi od niej, poruszając dalszą pieczę nad nią swym następczyniom.

Bo Maria Kleniewska nie pozostała samotną. Poszedł za nią cały legion kobiet, wszystkie, które miały szczęście się z nią zetknąć i zarazić się jej wielkim ogniem, Krótkowzroczni mówili nieraz o braku poczucia rzeczywistości u p. Kleniewskiej, Rzeczywistość jednak Marii Kleniewskiej była innego wymiaru, obejmowała bowiem nie tylko teraźniejszość, ale i przyszłość, sięgała daleko, dalej niż przeciętny wzrok ludzki. I stąd nieraz wynikały niezrozumienia tych dalekosiężnych planów i dążeń, tej wielkiej duchem Polski.

W szczegółach, w sposobach realizacji myliła się nieraz, nie posiadała metody przeprowadzenia swych planów i w tym różniła się od generałowej Zamoyskiej, której struktura i formacja umysłowa odznaczała się większą trzeźwością, logiką i umiarem.

Nie znaczy to, by sposób myślenia p. Kleniewskiej pozbawiony był ładu i konsekwencji, tylko ponadto było coś, co można by nazwać natchnieniem, coś co wynikało z jakiejś cudownej intuicji, co łączyło w sposób nierozdzielny władze umysłu i serca.

Gdy w roku 1918 umarł jej mąż, który był jej największą ostoją i oparciem w życiu i śmiałym realizatorem jej wielu myśli, M. Kleniewska zaczęła przejawiać tendencje wycofywania się z publicznego, pełnego ekspansji życia społecznego. Oddała synowi piękną rezydencję Kluczkowicką. A sama osiadła w jednym ze skromnych folwarków, w Dratowie, gdzie bodaj jedna z pierwszych jej czynności było wybudowanie „Chaty piastowej”, która miała być wzorem wiejskiej zagrody. W chacie tej mieściło się przedszkole i zbierali się młodzi i starzy. Ale największą jej troską i zamierzeniem było postawić świątynię Pańską pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej, projektowaną jeszcze za życia męża i mającą mu służyć za pomnik po śmierci. Zebranie potrzebnej sumy nie było rzeczą łatwą. Pani Kleniewska poświęciła swemu celowi wszystkie swe możliwości finansowe, oddając na budowę kościoła majątek, który jej przypadł w udziale przy rozdziale funduszu między dziećmi. Architekt z Warszawy, p. Skórowicz podzielał szlachetne ambicje głównej fundatorki by ta świątynia Pańska mogła pomieścić tłumy i ścierać z całej okolicy czcicieli Matki Najświętszej.

Kościół w Dratowie wybudowany przed samą wojną i jeszcze nie konsekrowany jest na miarę wielkości serca Marii Kleniewskiej. Utrzymany w stylu romańskim z wysoką wierzą. Przyciąga z daleka oczu swą piękną sylwetką. Utalentowany artysta malarz prof. Michalak rozpoczął podczas wojny malować jego wnętrze. Nad głównym ołtarzem powstał wysoce artystyczny fresk, ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny. Z boku widnieje przy klawikordzie, w otoczeniu rozspiewanej grupy dziewczęcej postać p. Kleniewskiej. Jest to jeden z trzech portretów p. Kleniewskiej malowanych przez Michalaka nie tylko z artystem, ale z głębokim odczuciem piękna duchowego tej niezwyklej postaci.

Z budową kościoła spleta się w sposób przedziwny historia ostatnich trzydziestu lat życia Marii Kleniewskiej. Jest on jakby wyrazem jej największych tęsknot i ukochań.

Praca społeczna, współpraca z ludźmi, którzy nie zawsze stali na wysokości zadania przyniosły jej dużo chwil gorczy. W sercu przeoranim cierpieniem po śmierci męża i trojga dzieci, w odosobnieniu cichego dratowskiego domu zrodziło się w niej pragnienie stworzenia zespołu żyjącego głębokim życiem religijnym i zespalającego swe wysiłki w pracy dla dobra Polski. Ideologia narodowa, która miała w niej od lat najmłodszych tak gorącą rzeczniczkę w miarę lat doświadczeń i żarliwej modlitwy oczyszczała się coraz bardziej ze wszystkich naleciałości romantycznych, stając się coraz bardziej Chrystusową. Rozmiłowana w trzech wieszczach i wyczuwająca to, co w ich twórczości było nie tylko odzwierciedleniem teraźniejszości, ale dyrektywą na przyszłość, pragnęła by powstał w Polsce zastęp pielgrzymów dążących do Boga przez siebiej dobrego ziarna na polskiej ziemi. Założenie Bractwa Pielgrzymstwa Polskiego, przekazanie grupie bliskich

sobie duchowo ludzi swej promiennej wizji przemienionej Polski stało się jej wewnętrznym nakazem i potrzebą.

Wielkodusznemu pragnieniu Bóg błogosławił. Jednocześnie z kościołem wznosiła się w Dratowie inna budowa, nie materialnej natury, ale tak samo jak ta pierwsza w duszy Marii Kleniewskiej poczęta. Kształtowały ją ręce kapłańskie księdza Kornilowicza. Ożywił jego duch i wielkie serce. Ściany dratowskiego domu rozbrzmiewały gwarem zjeżdżającego się zespołu, na doroczny zjazd re-kolekcyjny bractwa. Po tym zapadała w nich rozmodlona cisza i padały słowa brzemiennie łaską. Na czele grupy młodych widniała postać sędziwej założycielki zawsze gotowej do służby ofiarnej, zawsze czujnej na każde wymaganie Boże. A były one przeważnie natury krzyżowej, przekreślały jej ukochane plany, uczyły samozaparcia.

Myślę, że przez całe życie nigdy nie Maria Kleniewska nie odmówiła Panu Bogu, nigdy nie powiedziała „non serviam”. Służyła tak, jak umiała najlepiej z głęboką wewnętrzną pokorą. Jakże często spotykała się z bezwzględnością swoich duchowych dzieci, jakże często z biegiem lat odrzucano jej myśli i projekty. Może młodzi mieli rację, a może im się tylko zdawało, że ją mają, dość, że p. Kleniewska nigdy tego nie miała za złe. Ranily ją słowa nieopatrzne, krytyki ostre i niesprawiedliwe, walczyła ze sobą, z falą napływającej goryczy i żali zwyciężała, zawsze zwyciężała. To nic – mówiła – to widocznie będzie lepiej, nie tak jak ja chciałem, Pan Bóg cudownie przemienia to wszystko, co mogło być tylko nędznym tworzywem naszego wysiłku. Póki sił starczyło śpiewała p. Kleniewska codziennie Godzinki Matce Najświętszej. Lubiła stare pobożne pieśni ludowe, była żyjącą tradycją, a jednocześnie młoda duchem z łatwością weszła w budzący się duch liturgiczny tak gorąco propagowany przez ks. Kornilowicza. Recytowanie Mszy św. było jej radością, codzienna Komunia święta stała się potrzebą duszy.

O Marii Kleniewskiej można i trzeba wiele jeszcze napisać. Niech służy jako wzór, niech po śmierci kształtuje młode pokolenie. Tak bardzo je kochała, taką wśród młodych czuła się szczęśliwą. Była w niej jakaś cudowna ufność, którą sprawiała, że każdy w jej zasięgu czuł się i starał być lepszym. Rzadko sądziła ludzi, cały jej krytycyzm skupiał się nie na jednostkach, ale na narodzie, który tak gorąco kochając pragnęła widzieć lepszym. Wady narodowe, niedociągnięcia i braki to był temat, do którego ciągle powracała, wypowiadając niesłychanie cenne spostrzeżenie i uwagi.

Przejawiające się w społeczeństwie polskim niedbałość, lenistwo, brak sumienności i uczciwości były jej głęboką troską. Tak jak generałowa Zamoyska widziała ratunek w odrodzeniu kobiety, w czystości rodzinnej, w powołaniach na wyłączną służbę Bogu w świecie.

Apostolstwo było dla niej zarzewiem miłości Bożej, która się w duszy rozpromienia, oświeca i grzeje. „Jestem spokojna o przyszłość Polski – mówiła niedawno – bo dziś we śnie słyszałam głos: <Miłość jak grom w serca uderzy>”.

ANEKS II

List wysłany do „Bratek” po śmierci p. Kleniewskiej

Lublin, 20 IX 1947 roku

W poniedziałek⁷, dnia 15 września [1947 roku] złożone zostały do grobu rodzinnego w Kluczkowicach zwłoki p. Marii Janowej Kleniewskiej obok zwłok męża i dzieci. W niespełna rok po Ojcu [Korniłowiczu] i ona nas opuściła.

Ostatnie lata jej życia spędzone w zakładzie Sióstr Pasterek w Lublinie w domu, którego fundatorem był jej mąż, były dla niej ciężkie. Choć byt materialny miała zabezpieczony przez rodzinę i najbliższych, od rodziny przyrodzonej i duchowej. Staraliśmy się odwiedzając ją zapewnić jej ten brak, ale wizyty nasze były rzadkie.

Chorowała często, martwiła się wtedy, że jest ciężarem dla otoczenia, pragnęła umrzeć. I uznał Bóg, że czas powołać o siebie to gorące serce aż do końca wierne, aż do końca sprawom Bożym i ludziom szeroko otwarte, dnia 10 września o 1-szej w nocy we śnie serce to bić przestało.

Przy Matuni śmierci obecna była Halina Szalkiewiczowa, która tej nocy zastępowała przy chorej jej córce, zmęczoną czuwaniem nocy poprzednich.

Na eksportacji i na pogrzebie było nas kilka, jakże niewiele. Ciężkie warunki życiowe i trudności dojazdu nie pozwoliły przybyć dla oddania Matuni tej ostatniej przysługi, nawet tym z nas, które były jej tak bliskie od wielu lat.

Składając u stóp jej trumny białe czerwony wieniec czyniliśmy to w imieniu wszystkich, składałyśmy Matuni ten ostatni na ziemi hołd jako symbol podziękowania za to wszystko, co nam dała ze siebie.

W dzień pogrzebu, cudowny, słoneczny dzień wrześniowy żywo stanęły w pamięci słoneczne dni spędzone w Dratowie i pełne słonecznej miłości i życzliwości szerokie serce Matuni, które nas tam tylekroć witało.

Myśli jej i serce do końca nam towarzyszyły, na parę godzin przed śmiercią, gdy już prawie mówić nie mogła, powtórzyła parę razy dobitnie i głośno: „Bractwo Przemienienie”.

Zdajemy sobie wszystkie sprawę z tego co jej zawdzięczamy, zaciągnęłyśmy wobec niej wielkie zobowiązanie. Złożyła w nasze serca to co miała w sobie najszlachetniejsze, prawdziwie wielkiego i głębokiego, złożyła z całym zaufaniem. Zaufanie tego nie wolno nam zawieść.

Nie miejsce tu mówić o całym jej życiu, dołożymy wszelkich starań, by zebrać wszelkie dane o Matuni i spisać jej życie. Ciągące się poprzez epokę tak bogatą w przeżycia dla naszego narodu od roku 1863 do 1947. Przeżycia te wraz

⁷ Przedruk: *Jednodniówka poświęcona pamięci*, s. 20-22.

z narodem przeżyła do głębi p. Kleniewska. Była ona w tej epoce jedną z największych polskich postaci kobiecych.

My jej duchowe córki, mamy być tymi, które jej spuściznę następnym przekażą pokoleniom. Nie wolno nam tej spuścizny umniejszać, musi ona w sercach naszych rosnąć i wydawać owoc.

Zanim ją zrealizujemy i przejrzymy do głębi, dziś już zdajemy sobie sprawę, że polega ona na gorącym umiłowaniu Polski i na płaszczyźnie Bożej, na umiłowaniu tego co w historii naszej i tradycji było najpiękniejszego i najszlachetniejszego, na czujnej i ofiarnej służbie Bogu poprzez ludzi i poprzez Naród.

Stojąc u trumny p. Kleniewskiej zdałam sobie w imieniu nas wszystkich pytanie czy my umiemy prześwielić nasz dzień codzienny wielką miłością i ofiarną służbą podobnie jak ona to czyniła, miłując i służąc do końca, gdy już nie mogła myśleć i czynem służyć innym, czyniła to modlitwą. Ostatnie jej lata były już tylko właściwie pełne modlitwy i jakież szerokie kręgi nią obejmowała. Nie było w życiu p. Kleniewskiej słów pustych jak rzeki pokrycia, myśl wyrażona w słowie wyrażała się również w czynie, a jakże wielkie było bogactwo myśli i czynów. Stokroć większe niż słów.

I pod tym względem musimy, stając w myśli u grobu Matuni zrobić rachunek sumienia.

Proboszcz dratowski przemawiając przy trumnie p. Kleniewskiej zastosował do niej te słowa św. Pawła: „Potykaniem dobrym potykałem się, zawodu dokonałem, wiarę zachowałem, na ostatek odłożony mi jest wieniec sprawiedliwości”.

Zjednoczmy się myślą u grobu Matuni. W tym celu w niedzielę 12 października jako najbliższą 30-tego dnia jej śmierci ofiarujemy wszystkie Msze św. i Komunię św. za jej duszę.

Mimo dzielących odległości będziemy się czuły bliskie sobie, skupione przy niej, jak niegdyś, w kornej modlitwie prosząc Boga o wieniec sprawiedliwości dla niej i o błogosławieństwo dla duchowej spuścizny, którą nam powierzyła.

ANEKS III

Bibliografia prac Marii Kleniewskiej

- Kłosa ze szwedzkiej niwy*, „Biesiada Literacka”, 40 (1895), nr 50, s. 373-374 (powtórnie: 41 (1896), nr 22, s. 340-341) oraz 41 (1896), nr 23, s. 358-359; nr 24, s. 374; nr 25, s. 389-390; nr 26, s. 406-407; 42 (1896), nr 27, s. 7; nr 28, s. 23-26; nr 29, s. 37-38; nr 30, s. 52-53.
- Zabawy dla młodzieży*, „Kronika Rodzinna”, 34 (1901) 907-908.
- Jak rządzić domem? [aut. podpis.:] J. Kl., „Kronika Rodzinna”, 35 (1902), nr 1, s. 11-12; nr 2, s. 35-36; nr 3, s. 59-60; nr 4, s. 83-84; nr 5, s. 107; nr 6, s. 131-132, nr 9, s. 203; nr 12, s. 274-276; nr 17, s. 394-395; nr 18, s. 419-420; nr 19, s. 443-444.
- Tkactwo*, Warszawa 1904, ss. 15 (Dodatek do pisma tygodniowego „Bluszcz” 1904 nr 6. Referaty przedyskutowane w delegacji gospodyń wiejskich przy Sekcji Rolnej Oddziału Tow[arzystwa] Pop[ierania] Przemysłu i Handlu w Warszawie, [2]).
- Sprawozdanie z wycieczki do Szwecji Marii Kleniewskiej z Kluczkowic*, Warszawa 1904, ss. 8 (Dodatek do pisma tygodniowego „Bluszcz” 1904 nr 16. Referaty przedyskutowane w delegacji gospodyń wiejskich przy Sekcji Rolnej Oddziału Tow[arzystwa] Pop[ierania] Przemysłu i Handlu w Warszawie, [4]).
- O żłobiarkach i żłobkach. Referat Janowej Kleniewskiej*, Warszawa 1904, ss. 8 (Dodatek [powieściowy] do pisma tygodniowego „Bluszcz” 1904, nr 34. Referaty przedyskutowane w delegacji gospodyń wiejskich przy Sekcji Rolnej Oddziału Tow[arzystwa] Pop[ierania] Przemysłu i Handlu w Warszawie, 7).
- Potrzeby naszych włościanek*, „Świat Kobiocy”, 1 (1905), nr 1 (7 stycznia), s. 3-4.
- O potrzebie rozwinięcia plantacji wikliny, koszykarstwa, oraz zużytkowania rogożyny*, „Świat Kobiocy”, 1 (1905) nr 3, s. 30-31; nr 4, s. 44.
- [Przemówienie powitalne na dorocznym posiedzeniu Koła Gospodyń Wiejskich, 7 grudnia 1905 roku], „Świat Kobiocy”, 1 (1905), nr 50, s. 558-559.
- Na tle psalmu Nadziei Krasieńskiego*, „Świat Kobiocy”, 2 (1906), nr 14, s. 149-150.
- [Przemówienie na Zjeździe Koła Ziemianek, 27 marca 1906], „Świat Kobiocy”, 2 (1906), nr 14, s. 151-152.
- [Przemówienie na zebraniu ogólnym Z.K.Z. w dniu 7 czerwca 1906 roku w Warszawie], „Świat Kobiocy”, 2 (1906), nr 24, s. 273.
- Polska się budzi*, „Świat Kobiocy”, 2 (1906), nr 34, s. 361-362.
- Szkoła Królowej Jadwigi* [w majątku Mirosławice w kutnowskim nabytym przez ziemianki, poświęcona 15 października 1906 roku], „Świat Kobiocy”, 2 (1906), nr 37, s. 385.
- Poradnik dla pracownic domowych (pokojowe) ułożony przez Kluczkowickie Koło Ziemianek*, Warszawa 1908, ss. 47, [częściowe, zmienione i skrócone powtórzenie *Jak rządzić domem?* z „Kroniki Rodzinnej” z 1902 roku]. Druk „Polaka-Katolika” i „Posiewu”, Warszawa, Nowy Świat 34.

- [Przemówienie z okazji jubileuszu Marii Rodziewiczówny], „Ziemiańska”, 4 (1911), numer jubileuszowy (13 czerwca), s. 27.
- [Przemówienie na zjeździe kobiet polskich], w: *Pamiętnik Zjazdu Kobiet Polskich odbytego w dniach 11 i 12 maja 1913*, Kraków 1913, s. XX-XXI.
- Wspomnienia o śp. Helenie Bieleckiej*, „Ziemiańska”, 7 (1918) nr 11, s. 185-186.
- [Przemówienie na walnym zgromadzeniu Zjednoczonego Koła Ziemiarek w Warszawie 10 grudnia 1918 roku], „Ziemiańska”, 8 (1919), nr 1, s. 1-2.
- [Przemówienie powitalne na Zjeździe walnym Zjednoczonych Ziemiarek, 12-14 czerwca 1919 roku w Warszawie], „Ziemiańska”, 8 (1919) nr 7, s. 113-114.
- Na czym polega organizacja pracy w gospodarstwie domowym. Referat wygłoszony [28 września] przez przewodniczącą Rady Naczelnej Ziemiarek na ostatnim ogólnym zjeździe [Poznań, 27-28 września 1926]*, „Ziemiańska Polska”, (1926) nr 20, s. 3-5.
- Stowarzyszenie Ziemiarek, a jego członkinie*, „Ziemiańska Polska”, (1928), nr 23 (Numer jubileuszowy na 10-ciolecie K[ola] M[łodych] Z[iemiarek]), s. 4-5 (Jednodniówka Młodych Ziemiarek).
- Wspomnienia*, red. i oprac. tekstu W. Włodarczyk, Wilków n. Wisłą 2002 [rkps Biblioteka Narodowa, sygn. akc. 10245/1].

QUELLEN UND FORSCHUNGSSTAND ZU LEBEN UND WERK VON MARIA UND JAN KLENIEWSKI

Zusammenfassung

In der Geschichte der polnischen Nation haben sich viele hervorragende Persönlichkeiten und sozial engagierte Menschen, die ihrer Umgebung restlos hingeeben waren, einen bleibenden Namen gemacht. Dazu gehören auch die Eheleute Maria geb. Jarocinska (1863-1947) und Jan Kleniewski (1945-1918). Beide wurden in ihren Elternhäusern mit lebendigen nationalen und religiösen Traditionen erzogen. Die meisten Jahre ihres Lebens verbrachten sie in der Lubliner Region, wo sie wirtschaftlich, sozial und karitativ tätig waren.

Bisher gibt es keine ernsthafteren Arbeiten über die Kleniewskis. Zwar erschienen bald nach ihrem Tode kurze Lebensbeschreibungen, die aber ihren reichen Persönlichkeiten und ihrer umfangreichen Tätigkeit nicht gerecht werden. Nur Krzysztof Czerwinski schrieb 1983 seine Magisterarbeit über „Die soziale und karitative Tätigkeit von Maria und Jan Kleniewski“ (Lublin 1983, Manuskript im Universitätsarchiv der Katholischen Universität Lublin). Dagegen berücksichtigen die anderen Arbeiten das Wirken von Maria und Jan Kleniewski höchstens im Zusammenhang mit der Behandlung verschiedener anderer Themen und erwähnen diese ihre Tätigkeit daher nur ganz allgemein, ohne ein erschöpfendes Bild zu liefern. Daher entstand die Notwendigkeit, eine solche Mühe auf sich zu nehmen.

Die vorliegende Veröffentlichung stellt sich das Ziel, die Quellen des gegenwärtigen Forschungsstandes sowie die bisherigen Arbeiten über Leben und Werk von Maria und Jan Kleniewski zu präsentieren. Darüber hinaus wurde die Arbeit durch Anhänge ergänzt, von denen einer eine Bibliographie der Arbeiten von Maria Kleniewska enthält (Anhang III).

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich